

Wpłynęło

Do Komisji SWiP
J. Kozłowski

Data 04.04.2025 podpis

Dębno 20.03.2025
RADA MIEJSKA W DĘBNIE
WPŁYNĘŁO

Burmistrz Miasta i Gminy Dębno

20.03.2025
L. Dz. 5056
podpis

PETYCJA PRZECIWKO ZMIANIE METODY USTALENIA OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

Ja niżej podpisana mieszkanka Gminy Dębno wnoszę o zaniechanie wprowadzenia zmian w metodzie ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminie Dębno.

Zrozumiałe jest, że ustawodawca dał możliwość wyboru metody naliczania opłat przez samorządy i UM Dębno z tego korzysta. Jednocześnie niezrozumiałe jest jak można w sposób logiczny powiązać zużycie wody z ilością wytworzonych odpadów. Czy ktoś przeprowadził analizę która potwierdza, że jest logiczna zależność pomiędzy ilością zużytej wody a ilością produkowanych odpadów? Czy są dostępne opracowania, analizy które dowodzą, że osoba która zużywa wodę oszczędnie wytwarza mniej odpadów od osoby która zużywa więcej wody? Metoda naliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi „od mieszkańca” jest najbardziej zrozumiała i akceptowalna przez mieszkańców co potwierdziły organy państwa np. NIK. Metoda ta również obarczona jest błędami, które jednak można wyeliminować przy zaangażowaniu urzędników. Wymaga to jednak wysiłku i chęci jego podjęcia. Dla mnie osobiście nasuwają się pytania:

1. Czy UM Dębno skorzystał z informacji, które posiada PWiK w Dębnie i wytypował lokale gdzie jest zużycie wody co świadczy o bytowaniu osób pod danymi adresami, jednocześnie brak jest wpłat za odpady wytworzone w tych lokalach.

2. Dlaczego odpady z posesji gdzie prowadzona jest działalności gospodarcza odbierane są w terminach i przy pomocy ludzi i środków transportu przeznaczonych od odbioru odpadów komunalnych, za które płacą wszyscy mieszkańcy, czy Urząd to kontroluje?

Zapewne jest wiele więcej nieprawidłowości w systemie, który obowiązuje w Dębnie ale czy ktoś podejmuje realny wysiłek żeby patologie wyeliminować?

Zmiana sposobu naliczania opłat a co za tym idzie ich wzrost spowoduje ryzyko wzrostu zaległości oraz nadmiernego obciążenia opłatami mieszkańców, którzy uczciwie deklarują i terminowo dokonują opłat z tego tytułu. Planowana zmiana postrzegana jest jako „skok na kasę” mieszkańców gminy. Sąsiednie gminy utrzymują opłaty na poziomie poniżej 40 zł (Witnica 33 zł, Kostrzyn nad Odrą 36 zł, Myślibórz 37 zł) od osoby zamieszkującej daną nieruchomość lub lokal. Jako mieszkanka gminy naszej gminy płacę 32 zł od osoby. Przy moim średnim miesięcznym zużyciu 4 m³ wody (przy oszczędnym gospodarowaniu) opłata za odpady komunalne zgodnie z nową metodą naliczania wynosić będzie 56 zł. To wzrost o ponad 50%. Obniżenie tej kwoty byłoby możliwe pod warunkiem ograniczenia zużycia wody. Jednak prawda jest taka, że trudno wyobrazić sobie obniżenie tego zużycia przy normalnym dbaniu o higienę, czystość czy gotując w domu. Są też osoby, które z powodu wykonywanej pracy, stanu zdrowia lub z powodu posiadania małych dzieci zużywają więcej wody za którą odpowiednio więcej płacą. Dlaczego takie osoby powinny płacić więcej za wytwarzane śmieci? Za karę? Jakie jest logiczne wyjaśnienie takiej sytuacji?

Przytoczę przykład: Gospodarstwo A zamieszkane przez 2 osoby produkuje odpady w ilości X. Gospodarstwo B zamieszkane również przez 2 osoby dokupiło pojemniki na odpady i produkuje odpady w ilości odpowiednio większej. Opłata miesięczna dla obu gospodarstw wynosi tyle samo. Po zmianie sposobu naliczania opłat nie zmieni się nic z punktu widzenia gminy poza wpływami na konto bankowe miasta. Wpływy będą o 50 % wyższe. Co uzasadnia taką podwyżkę? Co zmieni się dla mieszkańca? Nic. W dalszym ciągu będzie rozliczani w sposób pozbawiony sensu i uczciwości. Poszkodowany mieszkaniec płaci tyle samo co mieszkaniec produkujący wielokrotnie więcej śmieci. Być może słusznie należałoby stwierdzić, że płaci za możliwość produkowania śmieci w nadmiarowej ilości przez innych mieszkańców. W tym miejscu pozwolę na zaproponowanie

rozwiązania które polegałoby na tym, że mieszkaniec posiadający więcej kubłów na śmieci ponosi większy koszt miesięczny za odbiór śmieci w myśl zasady: „kto śmieci, ten płaci”.

Zdaje sobie sprawę, że są mieszkańcy gminy, którzy celowo nie zgłaszają rzeczywistej ilości osób zamieszkujących dane gospodarstwo domowe. Jeśli zmiany proponowane przez urzędników gminy mają na celu urealnienie ilości osób zamieszkujących dane gospodarstwo domowe a tym samym opłat ponoszonych przez nich to, jaką metodą obliczeniową urzędnik doszedł do kwoty 14 zł za 1 m³ zużytej wody? Z czego wynika kwota 14 zł? Czy 50 % podwyżka jest konieczna? Nadmienię, że CZG-12 od 01 stycznia 2023 nie zmienił cen za przyjmowane odpady.

Zmianę sposobu naliczania opłaty za odpady postrzegam jako brak chęci do pracy nad uszczelnieniem systemu rozliczania za odpady w sposób, który byłby uczciwy dla każdej ze stron. UM proponuje sposób rozliczenia, który rozwiązuje problemy finansowe Urzędu w Dębnie dotyczące gospodarowania odpadami komunalnymi, po najmniejszej linii oporu nie bacząc na to, że zmiany dokonywane są kosztem większej części mieszkańców gminy Dębno.

Reasumując, jako mieszkanka gminy Dębno chciałabym płacić za odpady komunalne w korelacji z ilością odpadów komunalnych przeze mnie wytwarzanych. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku rozliczenia za prąd oraz wodę na podstawie zużycia prądu i wody a nie ilości zużycia kawy w ekspresie. Wnoszę, aby urzędnicy rozpoczęli intensywną pracę nad opracowaniem systemu rozliczeń, który będzie logiczny, zrozumiały i uczciwy. Z przykrością muszę stwierdzić, że nowa propozycja nie posiada żadnych z tych przymiotów.

Z poważaniem,